

Wypadek Beaty Szydło

Co robili kierowcy?

Prokuratura na razie nie wszczęła śledztwa w sprawie zawiadomienia sądu o ewentualnym przyczynieniu się kierowców BOR-u do wypadku kolumny wiozącej ówczesną premier Beatę Szydło.

Jarostaw Sidorowicz

– Wystąpiłam o uzupełnienie zawiadomienia – powiedziała „Wyborczej” prokurator Grażyna Pniak, szefowa Prokuratury Rejonowej w Oświęcimiu.

W zeszłym tygodniu tamtejszy sąd skierował do tej prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i przyczynienia się do wypadku w lutym 2017 roku z udziałem rządowej kolumny przez „innych użytkowników”. To pokłosie procesu, który wytoczono młodemu kierowcy seicento Sebastianowi Kościelnikowi. Prokuratura oskarżyła go o spowodowanie tego wypadku i doprowadzenie do zderzenia z rządowym audi wiozącym wówczas premier Beatę Szydło (ona i jeden z borowców doznała obrażeń).

W zeszły czwartek sąd warunkowo umorzył postępowanie na rok próby wobec Sebastiana Kościelnika. Oglaszając wyrok, zasygnalizował, że dopatruje się też ewentualnego przewinienia po stronie kierowcy rządowej limuzyny.

– Sąd zauważa znaczny stopień przyczynienia się innych użytkowników – podkreślała sędzia Agnieszka Pawłowska w uzasadnieniu, mając na myśli rządową kolumnę aut.

Według sądu kierowca rządowego audi A8 mógł przyczynić się do wypadku. Nie miał bowiem włączonych sygnałów dźwiękowych. Sąd podkreślił, że kolumna rządowych aut nie miała w tej sytuacji charakteru uprzywilejowanych pojazdów.

Dzień po wyroku sąd wysłał do prokuratury w Oświęcimiu zawiadomienie w tej sprawie. Był to wypis z protokołu czwartkowej rozprawy zawierający postanowienie, w którym sąd postanowił zawiado-

nić prokuraturę o możliwości przestępstwa z art. 177 par. 1 (spowodowanie wypadku).

Śledztwa jednak w tej sprawie na razie nie ma. Prokuratura uważa bowiem, że zawiadomienie jest zbyt lakoniczne. – Wystąpiłam do sądu o wskazanie osób, które miałyby dotyczyć to zawiadomienie, jakie normy zostały naruszone i ewentualne dowody – mówi prokurator Grażyna Pniak. – Na podstawie jednego zdania nie może rozpocząć postępowania – przekazuje szefowa oświęcimskiej prokuratury. I twierdzi, że chce wiedzieć, „na czym sąd opiera przeświadczenie o podejrzeniu przestępstwa”. – Jak otrzymamy odpowiedź, zdecydujemy o dalszych krokach – stwierdza prokurator Grażyna Pniak.

Mecenas Władysław Pociąg, obrońca Sebastiana Kościelnika, jest zaskoczony decyzją oświęcimskiej prokuratury. – Materiał dowodowy zebrany przez sąd w trakcie procesu jest klarowny. Wszyscy uczestnicy zdarzenia są ustaleni, skład osobowy rządowych pojazdów też. Nie rozumiem, co tu można doprecyzować. No chyba że śledczy chcą dostać kawę na ławę, ale to nie sąd na tym etapie ma ustalać, o kogo chodzi, tylko prokuratura ma zwerifikować te informacje – uważa mec. Pociąg. ●

Mecenas Władysław Pociąg, obrońca Sebastiana Kościelnika, jest zaskoczony decyzją oświęcimskiej prokuratury

KL Płaszów

Muzeum z protestami

1 stycznia 2021 r. na ponad 40-hektarowym terenie, na którym podczas II wojny światowej istniał obóz koncentracyjny, powstanie Muzeum – Miejsce Pamięci KL Płaszów. Projekt powstał 11 lat temu.

Angelika Pitoń

List intencyjny w sprawie budowy Muzeum – Miejsca Pamięci KL Płaszów został podpisany 8 czerwca. Prezydent Jacek Majchrowski poinformował o nim na Facebooku wczoraj. Od 1 stycznia przez co najmniej 30 lat muzeum będzie współprowadzone przez Ministerstwo Kultury i Gminę Kraków. W ciągu pięciu lat ma zakończyć się budowa i przygotowanie terenu, co oznacza, że pierwsi turyści (UMK szacuje, że muzeum odwiedzi nawet pół miliona turystów rocznie) pojawią się tu w 2026 r.

Projekt zagospodarowania ponad 40-hektarowego terenu, na którym podczas II wojny działał obóz koncentracyjny, został wybrany 11 lat temu. Przeleżał w szufladzie, bo regularnie był obiektem krytyki mieszkańców, zwłaszcza tych mieszkających najbliżej.

Mieszkańcy od lat protestują przeciwko budowie muzeum, narzekając na potencjalne kor-

ki i wzmożony ruch pod oknami ich domów, a także... brak zieleni. Dziś teren KL Płaszów jest miejscem spacerów z psami, zimą służy jako miejsce do jazdy na sankach. Wielu z nich zamiast muzeum chciałoby parku pamięci. Na to jednak ani Gmina Żydowska, ani krakowski magistrat, ani Ministerstwo Kultury (wszyscy podpisali w 2017 porozumienie o deklaracji budowy muzeum) zgodzić się nie chcą.

Mieszkańcy od lat protestują przeciwko budowie muzeum, narzekając na potencjalne korki i wzmożony ruch pod oknami

Organizacja „Stop ogradzaniu Krzemionek” odniosła się już do informacji w podpisanym liście intencyjnym. „Nasze postulaty są niezmiennie – nie zgadzamy się na komercję, popieramy upamiętnienie. Upamiętnienie jednak nie może być krzywdzące wobec mieszkańców, przyrody oraz ofiar tego miejsca” – napisali na Facebooku. ●

Drodzy członkowie i członkinie społeczności LGBT + i obrońcy praw człowieka w powiecie tarnowskim!

My, mieszkańcy miasta i okręgu Pfaffenhofen, z niepokojem śledzimy wydarzenia w powiecie tarnowskim, które idą w parze z ograniczeniami i dyskryminacją społeczności LGBT +. Otrzymałyśmy również dwa listy od „Tęczowego Tarnowa” – organizacji walczącej o prawa osób LGBT+, w których działaczki opisują aktualną sytuację i proszą o wsparcie.

Prawie jedna trzecia Polski to strefy „wolne od ideologii LGBT+”, co oznacza, że osoby homoseksualne, biseksualne i transpłciowe są tam uznane przez samorządy, jako niepożądane. Tym otwartym listem chcemy wyrazić nasze oburzenie tą, narzuconą przez rząd, dyskryminacją. Ale to nie wszystko!

Wezwaliśmy naszych lokalnych polityków do zawieszenia umowy partnerskiej i wysłania wyraźnego sygnału do Starostwa Powiatu Tarnowskiego, do zatrzymania przez nich szkodliwej propagandy uderzającej w osoby LGBT +. W wyniku tych działań osiągnęliśmy pośredni sukces. W dniu 29.06.2020., Rada Okręgu Pfaffenhofen jednogłośnie postanowiła odroczyć na razie decyzję o kontynuacji partnerstwa z powiatem tarnowskim. Teraz czas na otwarty dialog, polegający na znalezieniu wspólnych podstaw do kontynuacji współpracy. Umowa partnerska między naszymi regionami wygasła w dniu 03.07.2020. To czy zostanie przedłużona, zależy od wyniku naszych rozmów, które będą miały miejsce w najbliższych miesiącach, i które będą uwzględniać Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

My, „Queer Pfaffenhofen” i „Tęczowy Tarnów”, będziemy wspierać Was w walce o prawa człowieka i równość społeczną. Chcemy wynieść partnerstwo na nowy poziom, gdzie odbywa się ono bezpośrednio między wszystkimi obywatelami i obywatelkami naszych powiatów, i które charakteryzuje tolerancją, otwartością i zaangażowaniem.

Trzymajcie się, nie poddawajcie i przede wszystkim, uważajcie na siebie.

Nie jesteście sami i same! Weźmy to partnerstwo w nasze ręce!



Liebe LGBT+ Community in Tarnów, liebe Freunde der Menschenrechte in Tarnów,

Wir als Bürger der Stadt und des Landkreis Pfaffenhofen haben mit Sorge und Bestürzung die Entwicklungen im Landkreis Tarnów mitverfolgt, die mit Euren Einschränkungen und Diskriminierungen als LGBT+ Community einhergehen. Wir haben dazu zwei Briefe von Tęczowy Tarnów, der LGBT-Organisation Tarnów erhalten, in dem Aktivisten die aktuelle Situation beschreiben und um Hilfe bitten.

In fast einem Drittel Polens gelten homosexuelle, bisexuelle oder transsexuelle Menschen als offiziell unerwünscht, man spricht von LGBT-ideologiefreien Zonen.

Mit diesem offenen Brief möchten wir unsere Missachtung gegen diese staatlich verordnete Diskriminierung zum Ausdruck bringen, Das ist jedoch nur ein Anfang!

Wir haben unsere Lokalpolitiker aufgefordert, ein deutliches Zeichen zu setzen und das offizielle Partnerschaftsabkommen mit dem Landrat und Kreistag Tarnów so lange auf Eis zu legen, bis die fragwürdige Stimmungsmache gegenüber LGBT+ seitens der Landkreisverantwortlichen in Tarnów eingestellt wird. Dabei haben wir einen Zwischenerfolg erreicht. Der Pfaffenhofener Kreisausschuss hat am 29.06.2020 einstimmig beschlossen, die Entscheidung über eine weitere Partnerschaft mit dem polnischen Landkreis Tarnów erst einmal zu vertagen. Jetzt soll ein ergebnisoffener Dialog darüber starten, wie man eine gemeinsame Basis für eine mögliche Fortsetzung finden kann. Die Partnerschaft lief somit am 3. Juli erst einmal aus. Ob man sie später verlängern wird, hängt vom Ergebnis des Dialogs ab, der in den kommenden Monaten stattfindet und bei dem auch die Charta der Grundrechte der Europäischen Union mit einfließen soll.

Wir, als Queer-Pfaffenhofen und Tęczowy Tarnów werden Euch bei Eurem Kampf für Aufklärung und Wiederherstellung der Menschenrechte und Eure gesellschaftliche Gleichstellung unterstützen. Wir möchten Partnerschaft auf eine andere Ebene heben, die gelebt wird zwischen Bürgern und LGBT+ beider Landkreise und die geprägt ist von Toleranz, Offenheit und Engagement.

Haltet durch, gebt nicht auf und vor allem seid Euch sicher:

Ihr seid nicht allein! Nehmen wir die Partnerschaft in unsere eigene Hand!

